

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania D. K. (poprzednio C.)
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Kielcach
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 września 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 31 maja 2023 r., sygn. akt III AUa 511/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 31 maja 2023 r., III AUa 511/20 zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 6 grudnia 2019 r., V U 2082/18 zmieniający decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Kielcach (organ rentowy) z dnia 2 sierpnia 2018 r. odmawiającej D. C. (odwołująca się) prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 10 maja 2018 r. na stałe, w ten sposób, że oddalił jej odwołanie od decyzji.

Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych. U odwołującej się stwierdzono chorobę zawodową w postaci niedowładów mięśni wewnętrznych krtani z niedomykalnością fonacyjną głośni i trwałą dysfonią

pochodzenia zawodowego. Z opinii biegłego lekarza specjalisty B. J. specjalistki z zakresu otolaryngologii-foniatry wynikało, że u odwołującej brak jest całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Na skutek wniesionych przez odwołującą się zastrzeżeń Sąd Okręgowy powołał kolejnego biegłego lekarza B. W., specjalistkę z zakresu otolaryngologii, z której opinii wynikało, że odwołująca się jest częściowo niezdolna do pracy, a niezdolność ta jest związana z chorobą zawodową. Zastrzeżenia do tej opinii wnieśli zarówno organ rentowy, jak i odwołująca się. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się merytorycznych argumentów podważających opinię sporządzoną przez biegłą B.W.. Sąd pierwszej instancji podzielił wnioski zawarte w tej opinii i przyjął, że w związku z chorobą zawodową odwołująca się jest częściowo niezdolna do pracy od dnia 10 maja 2018 r. na stałe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji niewłaściwie ocenił wyniki postępowania w kontekście spełnienia przez odwołującą się przesłanek definiujących osobę niezdolną do pracy. Sąd drugiej instancji przeanalizował, że pierwsza z opiniujących biegła otolaryngolog-foniatra (B. J.) uznała, że w obecnym stanie zmian narządu głosu u odwołującej się brak jest niezdolności do pracy związanej ze schorzeniem pochodzenia zawodowego. Wskazała, iż odwołująca się nadal pracuje, lecząc się systematycznie, a zmiany chorobowe w obrębie narządu głosu nie uniemożliwiają kontynuacji zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami (w zawodzie nauczyciela), bez godzin ponadwymiarowych, przy równomiernym obciążeniu narządu głosu w tygodniu pracy (18 godzin przypadające na 5 dni roboczych). Druga z opiniujących biegłych (B. W.), dysponująca jedynie specjalizacją medyczną z zakresu otolaryngologii (bez specjalności z dziedziny foniatry) przyjęła wprawdzie we wnioskach końcowych występowanie u odwołującej się częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, jednakże w uzasadnieniu opinii stwierdziła jedynie konieczność ograniczenia pracy w narażeniu na wysiłek głosowy, powodującą niezdolność do pracy w zawodzie nauczyciela lub innym wymagającym nadmiernego wysiłku głosowego w pełnym wymiarze godzin. Biegła wyjaśniła, że dalsza praca głosem w pełnym wymiarze godzin może pogłębiać istniejące, trwałe schorzenie i procentowy uszczerbek na zdrowiu. Jednocześnie biegła przyznała, iż odwołująca się może nadal pracować w

zawodzie nauczyciela w niepełnym wymiarze czasu pracy, podejmując stałe leczenie laryngologiczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiska biegłych lekarzy sądowych, dotyczące braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez odwołującą się pracy w wyuczonym i praktykowanym przez nią zawodzie nauczyciela, w istocie są zbieżne. Obie biegłe potwierdziły możliwość kontynuowania przez odwołującą się pracy nauczycielskiej. Druga z biegłych wskazała jedynie na niemożność świadczenia tego rodzaju zatrudnienia w pełnym wymiarze godzin, co jednak nie należy do kryteriów orzekania niezdolności do pracy, określonych w art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Częściowa niezdolność do pracy jest odnoszona do możliwości podjęcia zatrudnienia dostosowanego do poziomu kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego, a nie wymiaru czasu pracy.

Nie stwierdzono u odwołującej się takiego stopnia nasilenia schorzenia pochodzenia zawodowego, który uniemożliwiałby wykonywanie pracy adekwatnej do posiadanych przez nią kwalifikacji, w tym w wyuczonym i praktykowanym przez nią zawodzie nauczyciela. Wnioski wysunięte przez biegłych lekarzy korespondują ze stanowiskiem konsultanta ZUS z dziedziny laryngologii-foniatрії, który zauważył, że stopień zaawansowania zmian patologicznych krtani (będących wynikiem przeciążenia głosu) nie spowodował odsunięcia od pracy zawodowej, a stanowił jedynie ograniczenie do pracy w godzinach ponadwymiarowych. Zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy nie pozwala zatem na zakwalifikowanie odwołującej się do grona osób niezdolnych do pracy w związku z chorobą zawodową. Za słuszością tego stanowiska przemawia także fakt kontynuowania przez odwołującą się pracy nauczycielskiej (w niepełnym wymiarze godzin) w czasie pobierania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, pomimo orzeczonej u niej choroby zawodowej narządu głosu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła odwołująca się wnosząc o jej przyjęcie do rozpoznania, uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie - na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. - wyroku w całości i orzeczenie o oddaleniu apelacji organu rentowego, oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., które miało znaczenie dla wyniku sprawy, przez dokonanie przez Sąd Apelacyjny odmiennej niż Sąd pierwszej instancji oceny dowodów z opinii biegłych, pomimo, że w apelacji strona pozwana nie wskazywała żadnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, w wyniku czego Sąd Apelacyjny wyszedł poza dozwolone ramy rozpoznania apelacji; 2) naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych w zw. z art. 12 ust. 3 oraz art. 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez niewłaściwe zastosowanie przedmiotowych przepisów i przyjęcie, że odwołująca się nie jest osobą częściowo niezdolną do pracy, a w konsekwencji odmowę przyznania jej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła występowaniem potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Podniosła, że na tle art. 378 § 1 k.p.c. w orzecznictwie zaprezentowano pogląd, że „sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis) oraz że przepis art. 378 § 1 k.p.c. nie zezwala na dokonywanie oceny poprawności zastosowania przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji z urzędu, poza treścią zarzutów zawartych w apelacji. W zakresie przepisów postępowania sąd drugiej instancji bierze bowiem pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania (wyrok Sadu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., II CSK 400/07, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2014 r., IV CSK 607/13, Legalis). W zakresie naruszenia przepisów postępowania mających mieć wpływ na treść wyroku, sąd odwoławczy, poza kwestią nieważności postępowania, jest związany zarzutami strony w granicach apelacji i nie bada ani nie analizuje potencjalnych innych naruszeń przepisów prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji (wyrok SA w Lublinie z 2 grudnia 2020 r., I ACa 368/20, Legalis). Zdaniem skarżącej na tle powyższego przepisu zarysowała się rozbieżność w orzecznictwie, co do zakresu uprawnień sądu drugiej instancji przy

rozpatrywaniu apelacji. Zgodnie z pierwszym poglądem sąd odwoławczy rozpoznając sprawę ponownie w granicach zaskarżenia nie jest związany ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji. Tak wypowiedział się między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 2019 r., I CSK 333/18. Zgodnie z drugim poglądem brak zarzutów procesowych skutkuje związaniem sądu drugiej instancji ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji i niemożnością czynienia własnych, odmiennych ustaleń. Tak wypowiedział się między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lutego 2012 r., II CSK 195/11.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżąca nie wykazała, że w sprawie występuje powołana w skardze kasacyjnej przesłanka w postaci potrzeby wykładni przepisów prawnych. Przypomnienia wymaga, że potrzeba wykładni przepisów prawnych występuje, jeżeli co do konkretnego przepisu prawnego brak jednolitej lub utrwalonej judykatury, zwłaszcza judykatury Sądu Najwyższego albo też przyjęta i dominująca wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna. Skarżący powinien bądź to wskazać argumentację przemawiającą za zmianą dotychczasowej wykładni, bądź też wykazać, że dany przepis prawny, chociaż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wyjaśnienia i powinien zostać zinterpretowany przez Sąd Najwyższy. Inaczej rzecz ujmując, potrzeba wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) zachodzi wtedy, kiedy jego niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (postanowienia Sądu

Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 42436; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Nie można uznać, że w przedstawionym przez skarżącą zakresie występuje potrzeba wykładni art. 378 § 1 k.p.c. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy uchwałą składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być zatem poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Zatem użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, także na rzecz współuczestników w warunkach opisanych w art. 378 § 2 k.p.c., dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 k.p.c.), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i 386 k.p.c.), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.) (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia

2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, oraz np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2023 r., II PSK 67/23, LEX nr 3651934).

Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, natomiast wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Rozpoznanie "sprawy" w granicach apelacji oznacza więc, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2023 r., II USKP 19/22, LEX nr 3566103). Wymaga to także dokonania samodzielnej oceny materiały dowodowej, która może różnić się od oceny Sądu pierwszej instancji. Dokonanie tej oceny – skoro Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę – nie jest przy tym warunkowane zgłoszeniem stosownego zarzutu procesowego w apelacji dotyczącego stricte oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2019 r., I CSK 333/18, LEX nr 2642423 z odwołaniem do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, Nr 6, poz. 55)).

Sąd Apelacyjny, zgodnie z przedstawionymi w orzecznictwie wytycznymi, dokonał rozpoznania apelacji, stwierdzając, że Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe ukierunkowane na wyjaśnienie okoliczności istotnych z perspektywy rozstrzygnięcia uprawnień rentowych odwołującej się związanych z orzeczoną u niej chorobą zawodową, ale niewłaściwie ocenił wyniki tego postępowania w kontekście spełnienia przez odwołującą się przesłanek definiujących osobę niezdolną do pracy. Sąd drugiej instancji stwierdził, że zebrany

w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy, w tym przeprowadzone dowody z opinii biegłych, nie pozwalał na zakwalifikowanie odwołującej się do osób niezdolnych do pracy w związku z chorobą zawodową w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z którego wynika, iż nie ma niezdolności do pracy w przypadku, gdy naruszenie sprawności organizmu nie jest przeszkodą do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi lub możliwymi do nabycia kwalifikacjami. Odwołująca się nie uzasadniła wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oczywistym naruszeniem przepisów prawa materialnego, lecz wyłącznie potrzebą wykładni art. 378 k.p.c., która jak wskazano powyżej nie występuje.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ał]